



Solidarność

**ZAGŁĘBIA
MIEDZIOWEGO**

PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

**I TAK
WYGRAMY...!**

**WE WILL
WIN ANYWAY!**

NSZZ

Solidarność



Szkolenia

○○○

W dniach 15 - 16 maja br. odbyła się druga część szkolenia Świadome kształtowanie wizerunku działacza związkowego. Podczas warsztatów, oprócz przekazania skondensowanej wiedzy teoretycznej, przeprowadzono praktyczne ćwiczenia z wykorzystaniem środków audiowizualnych. Szkolenie odbyło się dzięki sfinansowaniu części kosztów przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”. Prowadzącą była Maryla Kościńska. W zajęciach uczestniczyli przedstawiciele organizacji zakładowych NSZZ „Solidarność”: z Sitechu Sp. z o.o. w Polkowicach, Zakładów Wz bogacania Rud O/KGHM „Polska Miedź” SA w Polkowicach, Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Legnicy, Volkswagena Motor Polska Sp. z o.o. w Polkowicach, Legnickiej Biblioteki Publicznej, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Legnicy, Nadleśnictwa Lubin, Energetyki Sp. z o.o. w Lubinie i VOSS Automotive Poland Sp. z o.o. w Nowej Wsi Legnickiej.

○○○

28 maja br. miało miejsce Szkolenie podstawowe na temat rozwoju NSZZ „Solidarność” podczas którego poruszono sprawy dotyczące kondycji NSZZ „Solidarność” oraz omówiono niektóre przepisy prawa wewnątrzwiązkowego i powszechnego. Uczestnikami szkolenia byli członkowie organizacji z: Zakładów Wz bogacania Rud O/KGHM „Polska Miedź” SA w Polkowicach, Volkswagena Motor Polska Sp. z o.o. w Polkowicach, Cynk-Mal Sp. z o.o. w Legnicy, Pogotowia Ratunkowego w Legnicy i Powiatowego Urzędu Pracy w Lubinie. Zajęcia prowadziła Ewa Kosiorowska.

○○○



W dniach 29 - 31 maja br. w siedzibie Regionu w Legnicy odbyła się druga część szkolenia Lider dialogu autonomicznego. Uczestnikami szkolenia byli członkowie organizacji z: Zakładów Wz bogacania Rud O/KGHM „Polska Miedź” SA w Polkowicach, Volkswagena Motor Polska Sp. z o.o. w Polkowicach, Cynk-Mal Sp. z o.o. w Legnicy, Pogotowia Ratunkowego w Legnicy i Powiatowego Urzędu Pracy w Lubinie. W trakcie zajęć poruszono zagadnienia dotyczące rozwoju NSZZ „Solidarność”, komunikacji, przyczyn konfliktów, sposobów ich rozwiązywania, skutecznego negocjacji oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. Zgodnie z zasadą „trening czyni mistrza” nie zabrakło części praktycznej. Uczestnicy mieli również okazję wymienić się doświadczeniami z życia związkowego swoich organizacji. Szkolenie przeprowadziła Ewa Kosiorowska i Wojciech Zawadzki. Notatkę sporządziła Anna Zięba.

Będziemy robić swoje!

Solidarność zawsze mogła liczyć Stocznia gdańska Mamy swój cel i wiemy czego chcemy! Reszta to kwestia czasu – i tak wygramy...! mówi w rozmowie z SIS-em Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Sygnaly dochodzące z kancelarii Prezydenta nie pozostawiają złudzeń – Bronisław Komorowski ustawę podpisze – i...?

I tak wygramy! To tylko kwestia czasu. Mamy jasno określony cel – wyrzucić tę chorą pseudoreformę do kosza. Będziemy robić swoje, będziemy cierpliwi i konsekwentni. I tylko tyle.

Koalicja może przegłosować wszystko. Ma większość w Sejmie, w Senacie, ma swojego prezydenta. Można się było spodziewać takiego przebiegu zdarzeń.

To prawda, że mogą przegłosować wszystko, nawet że ziemia jest płaska. Ale my wiemy, że jest okrągła i nic tego nie zmieni.

Takiego przebiegu głosowań można było się spodziewać idłatego uruchomiliśmy całe to przedsięwzięcie z referendum emerytalnym. To co mnie naprawdę zaskoczyło, to fakt, że władza zignorowała ponad 2 miliony obywateli, którzy podpisali się pod referendum. Podjęli decyzję na szkole blisko 15 milionów ubezpieczonych i drogo za to zapłacą.

Czyli?

Wykopali sobie polityczny grób. „Solidarność” ma swoje struktury w całej Polsce. Ma swoje oddziały i siedziby nie tylko



w dużych miastach, ale i tych całkiem małych. Ma pieniądze, ma ludzi doświadczonych, którzy niejednego polityka wspierali w czasie wyborów. Teraz ci ludzie będą robić antykampanię tym, którzy działają na szkodę społeczeństwa.

Każdemu z nich! Z imienia i nazwiska. Ci politycy nawet nie zdają sobie sprawy co wdepnęli!

Czy to oznacza, że „Solidarność” wesprze innych polityków? Życie nie znosi próżni.

„Solidarność” stawia na konkretnych ludzi, a nie na partię. Znam wielu porządnych ludzi we wszystkich partiach, nawet w PO. My napiętnujemy każdego, bez względu na przynależność za to co robi. Założyliśmy stronę wszystkim posłom (www.stop67.pl) nie tylko koalicji rządzącej. Dzięki naszym działaniom społeczeństwo otrzymuje wiedzę ze w parlamencie. A ja wierzę w mądrość społeczeństwa i jestem głęboko przekonany, że każdy w swoim okręgu podejmie właściwą decyzję.

Co nas czeka w najbliższym czasie?

Na czas Euro 2012 nie zawieszamy swojej działalności. I tylko tyle. To co na pewno się wydarzy to 22 czerwca w Gdańsku – gdzie naszym gościem będzie delegacja UEFA z Michealem Platiniem na czele. Będzie w naszej siedzibie, obejrzy wystawę „Drogi do wolności”, bramę i Krzyże na Placu Solidarności oraz salę BHP. O innych przedsięwzięciach będziemy informować na bieżąco.

SIS

Działacze PiS nie zastali w biurze posłów PO



Kilkunastu członków i sympatyków PiS protestowało w czwartek pod legnickim biurom poselskim PO. Jego pracownikom wręczyli apel o wycofanie się z reformy

emerytalnej. Pikiety PiS-u wsparło kilku działaczy NSZZ „Solidarność”.

- Przyszliśmy pod biuro legnickich posłów PO w imieniu naszych dzieci i wnuków, który

partia rządząca każe pracować prawie do śmierci. Solidaryzujemy się ze związkowcami z Solidarności, którzy dziś manifestują pod Pałacem Prezydenckim w Warszawie – mówiła Ewa Szymańska, legnicka radna PiS i szefowa biura senatorskiego Doroty Czudowskiej.

Przedstawiciele protestujących weszli do biura, by wręczyć posłom pisemny apel o zmianę poglądów w temacie reformy emerytalnej. Roberta Kropiwnickiego, Grzegorza Schetny i eurodeputowanego Piotra Borysa w budynku przy ul. Mickiewicza jednak nie zastali.

Apel przekazali Maciejowi Kupajowi, asystentowi posła Kropiwnickiego.

pl

Coraz lepsze notowania „Solidarności”

Już 38 proc. respondentów (wzrost o 3 proc.) pozytywnie ocenia działania „Solidarności” – pokazują najnowsze badania CBOS – „Ocena wybranych instytucji publicznych”. Również o 3 proc. zmniejszyła się liczba ocen negatywnych. Od początku roku notowania „S” wzrosły o 16 proc.

Zdaniem CBOS główną przyczyną wzrostu notowań największej polskiej centrali związkowej są wystąpienia i protesty związane z ustawą emerytalną. To najlepszy wynik „Solidarności” w badaniach tej pracowni od lipca 2010 r.

W tym samym zestawieniu oceny OPZZ wynoszą odpowiednio 24 proc. pozytywnych i 26 negatywnych.

JAK PRACOWAĆ?

Umowa zlecenia a wypadek przy pracy

Aleksander P. (Bytom): Pracuję w firmie ochroniarskiej na umowę o pracę. Do tego mam jeszcze umowę-zlecenie, ale ta umowa est podpisana ze spółką-córką mojego pracodawcy. Miałem wypadek przy pracy, który był związany z zadaniami w ramach umowy zlecenia. Czy przysługują mi z ZUS takie świadczenia, jak przy umowie o pracę?

Zgodnie z art. 3 ust. 3 ustawy z 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, za wypadek przy pracy uważa się nagłe

zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną (powodujące uraz lub śmierć), które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego podczas wykonywania pracy m.in. na podstawie umowy-zlecenia. Oznacza to, że świadczenia z tytułu wypadku przy pracy przysługują, jeżeli w związku z zawartą umową-zleceniem firma odprowadza składki do ZUS na ubezpieczenie wypadkowe (powinno to wynikać z formularza ZUS RMA). Zleceniodawca powinien więc dokonać ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku (służy

do tego tzw. karta wypadku). Z tytułu wypadku przy pracy poszkodowanemu przysługuje szereg świadczeń. W zależności od okoliczności może otrzymywać m.in. zasiłek chorobowy, świadczenie rehabilitacyjne, odszkodowanie lub rentę.

Prawnik Michał Jaszewski SIS

Informacja dla pracodawcy o liczbie członków związku

Marian F. (Wrocław): Nasza organizacja prowadzi z pracodawcą spór zbiorowy. Podczas spotkania prezes zarządu zapowiedział, że nie będzie z nami rozmawiał do czasu, aż przekażemy informację o liczbie zrzeszonych pracowników. Przesyłamy pracodawcy informację co kwartał, ale podajemy

ogólnie liczbę zatrudnionych. Pracodawca uważa, że informacja jest niepełna.

Czy może to wykorzystać w sporze zbiorowym?

Z art. 251 ustawy z 23.05.1991 r. o związkach zawodowych wynika, że zakładowa organizacja związkowa powinna

przekazywać co kwartał informację o łącznej liczbie członków, w tym o liczbie członków będących pracownikami u danego pracodawcy. Pojęcie „zatrudnionych” nie jest precyzyjne, ponieważ przyjmuje się, że zatrudnienie może nastąpić takżena podstawie umowy cywilnoprawnej. Dlatego najlep-

szym rozwiązaniem będzie sprecyzowanie informacji o członkach związku. Odmowa prowadzenia rozmów przez pracodawcę wskazuje bowiem, że może on podjąć próbę zakwestionowania uprawnień organizacji związkowej, co naraża ją na poważne ryzyko prawne.

Obowiązki pracodawcy

Pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy.

Prawo nakazuje pracodawcy:

- organizować pracę w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy;
- zapewniać przestrzeganie w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawać polecenia usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolować wykonanie tych poleceń;
- reagować na potrzeby związane z zapewnieniem bezpieczeństwa i higieny pracy oraz dostosowywać środki podejmowane w celu doskonalenia istniejącego poziomu ochrony zdrowia i życia pracowników, biorąc pod uwagę zmieniające się warunki wykonywania pracy;
- zapewnić rozwój spójnej polityki zapobiegającej wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym uwzględniającej zagrożenia techniczne, organizację pracy, warunki pracy, stosunki społeczne oraz wpływ czynników środowiska pracy;
- uwzględnić ochronę zdrowia młodocianych, pracownic w ciąży lub karmiących dziecko piersią oraz pracowników niepełnosprawnych w ramach podejmowanych działań profilaktycznych;
- zapewniać wykonanie nakazów, wystąpień, decyzji i zarządzeń wydawanych przez organy nadzoru nad warunkami pracy;
- zapewniać wykonanie zaleceń społecznego inspektora pracy;

Koszty działań związanych z zapewnieniem pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy w żaden sposób nie mogą ich obciążać.

Ogólne zasady dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy reguluje art.66 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz dział X Kodeksu pracy. Poza Kodeksem pracy, są też akty wykonawcze, wydane na podstawie upoważnień w nim zawartych, które bezpośrednio rozwijają postanowienia działu X.

Do przepisów powszechnie obowiązujących należą również przepisy zaliczane do przepisów prawa pracy, takie jak ustawy ustanawiające nadzór i kontrolę nad warunkami pracy, a także przepisy dotyczące innych dziedzin prawa, jednakże regulujące sprawy z zakresu bhp. Do takich przepisów należy prawo budowlane, prawo górnicze i geologiczne czy też prawo atomowe.

Dodatkowe regulacje dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy mogą być umieszczone w porozumieniu zawartym pomiędzy pracodawcą a związkiem zawodowym lub w ściśle określonych przypadkach w przepisach wewnątrzzakładowych, ustanawianych przez samego pracodawcę.

Do pierwszej grupy należy zaliczyć przepisy bhp występujące w ponadzakładowych i zakładowych układach zbiorowych pracy - uzp.

Do najczęściej występujących w uzp uregulowań z zakresu bhp zaliczyć można przede wszystkim: - dodatkowe przywileje dotyczące ochrony zdrowia;

- dodatkowe urlopy dla pracowników pracujących w warunkach nie spełniających norm lub uciążliwych oraz skrócenie dobowego wymiaru czasu pracy dla pracowników zatrudnionych w takich warunkach;

- rekompensaty finansowe dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach pracy w warunkach przekroczeń norm zdrowotnych, uciążliwych oraz niebezpiecznych.

Aktem wewnątrzzakładowym, regulującym sprawy z zakresu bhp, jest regulamin pracy, który powinien zawierać:

- zasady wyposażenia pracowników w odzież i obuwie robocze oraz środki ochrony indywidualnej i higieny osobistej,
- wykaz prac wzbudzonych pracownikom młodocianym i kobietom,
- rodzaje prac i wykaz stanowisk pracy dozwolonych pracownikom młodocianym w celu odbywania przygotowania zawodowego,
- wykaz lekkich prac dozwolonych pracownikom młodocianym zatrudnionym w innym celu niż przygotowanie zawodowe,
- obowiązki dotyczące bhp i ppoz, w tym sposób informowania pracowników o ryzyku zawodowym, które wiąże się z wykonywaną pracą.

Więcej informacji znajdziesz na stronie Centralnego Instytutu Ochrony Pracy - Państwowego Instytutu Badawczego: www.ciop.pl



Obowiązki pracownika

Przestrzeganie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy jest podstawowym obowiązkiem pracownika.

Pracownik ma obowiązki:

- znać przepisy i zasady bezpieczeństwa i higieny pracy, brać udział w szkoleniu i instruktura z tego zakresu oraz poddawać się wymaganiom egzaminom sprawdzającym,
- wykonywać pracę w sposób zgodny z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy oraz stosować się do wydawanych w tym zakresie poleceń i wskazówek przełożonych,
- dbać o należyty stan maszyn, urządzeń, narzędzi i sprzętu oraz o porządek i ład w miejscu pracy,
- stosować środki ochrony zbiorowej, a także używać przydzielonych środków ochrony indywidualnej oraz odzieży i obuwia roboczego, zgodnie z ich przeznaczeniem,
- poddawać się wstępnym, okresowym i kontrolnym oraz innym zaleconym badaniom lekarskim i stosować się do wskazań lekarskich,
- niezwłocznie zawiadomić przełożonego o zauważonym w zakładzie pracy wypadku albo zagrożeniu życia lub zdrowia ludzkiego oraz ostrzec współpracowników, a także inne osoby znajdujące się w rejonie zagrożenia, o grożącym im niebezpieczeństwie,
- współdziałać z pracodawcą i przełożonymi w wypełnianiu obowiązków dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy.

Pracownik ma prawo powstrzymać się od wykonywania pracy, zawiadamiając o tym niezwłocznie przełożonego, jeżeli warunki pracy nie odpowiadają przepisom bezpieczeństwa i higieny pracy i stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia pracownika albo gdy wykonywana przez niego praca grozi takim niebezpieczeństwem innym osobom. Jeżeli powstrzymanie się od pracy nie usuwa zagrożenia, ma prawo oddalić się z miejsca zagrożenia. W takim przypadku pracownik nie traci prawa do wynagrodzenia.



Pod Pałacem Prezydenckim

Kilka tysięcy związkowców z Solidarności w tym grupa blisko stu z Regionu Zagłębie Miedziowe pikietowała 24 maja w Warszawie pod siedzibą Prezydenta RP.

Witam serdecznie członków NSZZ „Solidarność” z całej Polski, którzy przyjechali tutaj, by pokazać, że przejmujemy los 15 milionów ubezpieczonych Polaków. Przyjechali, bo chcą mieć wybór. I nie chcą pracować aż do śmierci - tymi

słowami przewodniczący KK Piotr Duda powitał związkowców, którzy tłumnie przyjechali pikietować pod Pałacem Prezydenckim, aby przekonać Bronisława Komorowskiego do niepodpisania ustawy o wydłużeniu wieku emerytalnego.

Na teledykanie ustawionym koło pałacu wyświetlany był film z fragmentami wystąpienia Piotra Dudy w Sejmie oraz dokumentujący kolejne działania Solidarności związane z tą ustawą. Było głośno, pozytywnie, pokojowo, kolorowo. Ze sceny przemawiał Piotr Duda a po

nim przewodniczący ZR Śląsko-Dąbrowskiego Dominik Kolorz, przewodniczący Sekretariatu Metalowców Bogdan Szozda, przewodnicząca Sekretariatu Ochrony Zdrowia Maria Ochman.

Następnie delegacja związkowców pod przewodnictwem Piotra

Dudy udała się na spotkanie z Prezydentem RP. W skład delegacji weszli Henryk Nakonieczny, członek prezydium KK oraz Jerzy Wielgus wiceprzewodniczący KK. Piotr Duda relacjonując spotkanie z prezydentem powiedział, że Bronisław Komorowski od razu nie podpisał

ustawy o podwyższeniu wieku emerytalnego. Bronisław Komorowski stwierdził również, że zdaje sobie sprawę, że zmiany są trudne i budzą emocje, ale będzie się również starał aby to był początek dyskusji o reformowaniu innych obszarów, które potrzebują zmian.

Szef „Solidarności” przekazał prezydentowi petycję oraz 3 pro-

jekty ustaw przygotowane przez NSZZ „Solidarność: w sprawie podwyższenia płacy minimalnej, o pracy tymczasowej i tzw. umowach śmieciowych. Prezydent Komorowski zapewnił, że będzie się starał, aby rząd zajął się tymi projektami. - Ucieszyło mnie stwierdzenie, że związkowcy nie mówią „nie, bo nie”. Rozumiem to jako

gotowość do współpracy. Wprowadzając jednak różne zmiany musimy pamiętać o atrakcyjności ekonomicznej naszego kraju, od której zależy miejsc pracy - powiedział prezydent podczas konferencji prasowej po spotkaniu z przedstawicielami „S”.



Komunikat w sprawie podpisu Prezydenta

Z oburzeniem przyjmujemy decyzję Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego w sprawie podpisania ustaw podnoszących wiek emerytalny dla kobiet i mężczyzn do 67 lat. Uznajemy spotkania Pana Prezydenta ze związkowcami i partiami politycznymi w ramach tzw. konsultacji za teatrzyk, mający na celu pozorowanie podejmowania decyzji w sytuacji, gdy od samego początku decyzja ta była przesadzona.

Jeszcze raz przypominamy Panu Prezydentowi słowa, które wypowiedział 28 czerwca 2010 r. jako kandydat na prezydenta podczas wyborczej debaty:

(...) w Polsce nie ma potrzeby podnoszenia wieku emerytalnego. - Można stworzyć możliwość wyboru - na przykład łącznie z wyższą emeryturą. Nic

na siłę”. Czujemy się okłamanymi!

Nie jest prawdą, że przygotowana przez rząd ustawa daje przyszłym emerytom prawo wyboru. Biorąc pod uwagę niskie wynagrodzenia większości Polaków oraz brak stabilizacji zatrudnienia wybór ten będzie między głodowym świadczeniem i pracą do śmierci.

Krytycznie oceniamy ofertę Pana Prezydenta, że ta ustawa jest początkiem prac nad rozwiązaniami osłonowymi. Dotychczasowy brak jakiegokolwiek debaty na temat prawdziwej reformy systemu i bierna postawa głowy państwa przy zenującym spektaklu przepychania tej ustawy „kolanem” i w ogromnym pośpiechu, utwierdza nas w przekonaniu, że są to kolejne deklaracje bez pokrycia. Zdumiewa, że zlekceważenie przez koalicję rzą-

dową opinii milionów Polaków, którzy poparli ideę referendum emerytalnego w sprawie utrzymania obecnie obowiązujących rozwiązań, pod którym NSZZ „Solidarność” zebrała ponad 2 mln podpisów odbyło się przy milczącym przyzwoleniu Prezydenta. To niestety pokazuje, że Bronisław Komorowski jest lojalnym funkcjonariuszem partyjnym, a nie niezależnym organem państwa, mającym chronić społeczeństwo przed głupotą i arogancją władzy.

Ustawa, która ma działać przez dziesięciolecie, przyjmowana wbrew społeczeństwu (82 proc. jest jej przeciwna) i opozycji prędzej czy później zostanie uchylona. Takie reformowanie kraju jest nieracjonalne i przyczyni się do wzrostu bezrobocia.

Politycy, którzy zlekceważyli opinię swoich wy-

borców nie pozostaną w swoich decyzjach anonimowi. „Solidarność” ma swoje oddziały i siedziby nie tylko w dużych miastach, ale i w tych całkiem małych. Ma środki, doświadczonych ludzi, którzy niejednego polityka wspierali w czasie wyborów. Teraz ci ludzie będą robić antykampanię tym, którzy działają na szkodę społeczeństwa. Każdemu z nich! Z imienia i nazwiska. Dotyczy to również urzędującego Prezydenta.

Jeszcze raz protestujemy przeciwko nazywaniu podniesienia wieku emerytalnego - reformą. Tej dotkliwej dla społeczeństwa operacji nie towarzyszą żadne działania osłonowe, a od tego wszelkie działania powinny się zaczynać. Nie zgadzamy się z opinią, że Polaków trzeba zmuszać do wydłużania aktywności

zawodowej, bo za wcześniej przechodzą na emeryturę. Obowiązujący w Polsce system emerytalny zawiera już materialne zachęty do dłuższej pracy. Do polityków należy teraz stworzenie warunków umożliwiających dłuższą aktywność zawodową.

Bez względu na decyzję dotyczącą podniesienia wieku emerytalnego, z którą będziemy walczyć aż do jej uchylenia, podtrzymujemy naszą gotowość do rzetelnych dyskusji na temat faktycznych, a nie fikcyjnych rozwiązań na rzecz polityki rodzinnej, rozwoju usług publicznych czy tworzenia stabilnych miejsc pracy. Jednak te działania wymagają rzetelnej dyskusji, a nie lekceważenia opinii partnerów społecznych, jak to miało miejsce przy forsowanych przez rząd ustawach wydłużających wiek emerytalny.

Liczymy, że Pan Prezydent wywiąże się z obietnicy złożonej podczas spotkania z przedstawicielami Związku, 25 maja br. Wręczyliśmy wówczas Panu Prezydentowi projekty ustaw przygotowane przez NSZZ „Solidarność”: w sprawie podwyższenia płacy minimalnej, o pracy tymczasowej i tzw. umowach śmieciowych. Wejście ich w życie z jednej strony poprawiłoby sytuację pracowników, a z drugiej zwiększyłoby przychody systemu ubezpieczeń społecznych.

Pomimo tej niefortunnej decyzji, apelujemy do Pana Prezydenta o szczególne zainteresowanie zarówno tymi projektami, jak i jakością dialogu społecznego w Polsce.

Marek Lewandowski, Rzecznik Prasowy Przewodniczącego NSZZ „Solidarność”





Rocznica beatyfikacji księdza Jerzego Popiełuszki

Ks. Jerzy Popiełuszko został beatyfikowany 6 czerwca ub. roku. Uroczystej Mszy św. na Placu Piłsudskiego w Warszawie przewodniczył kard. Angelo Amato, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

W mszy beatyfikacyjnej uczestniczyło ponad 200 tysięcy osób, a wśród była reprezentacja ponad 300 związkowców z Zagłębia Miedziowego. Do Warszawy pojechały delegacje: ZG Rudna, ZG Polkowice - Sieroszowice, ZG Lubin, PKP, MPK Legnica, WPEC, Huta Miedzi Legnica, Huta Miedzi Cedynia, Huta Miedzi Głogów, Oświata, Służby Zdrowia, FUM Chofum, Zanam Legmet, a także delegacja mieszkańców z Parszowic – miejscowości, w której w 1972 roku ksiądz Jerzy Popiełuszko odprawił swą mszę prymicyjną. Na placu Piłsudskiego nie zabrakło także pocztów sztandarowych. Z Zagłębia Miedziowego było ich blisko 20. W uroczystościach beatyfikacyjnych kapelana „Solidarności” wzięli udział legnicy biskupi: Stefan Cichy i Marek Mendyk, a także księża: Marian Kopko i Wiesław Migdał. - Ks. Jerzy był uosobieniem tego, czym był Sierpień, czym była i jest „Solidarność”. Beatyfikacja kapelana „Solidarności” w przededniu 30. rocznicy Sierpnia '80 jest wielkim darem, dla Polski, dla Kościoła i dla „Solidarności”. Przede wszystkim dlatego, że daje szansę przypomnienia zwłaszcza młodemu pokoleniu, czym była i jest „Solidarność” - mówi Janusz Śniadek. W Regionie Zagłębie Miedziowe dwa kościoły otrzymały relikwie błogosławionego księdza Jerzego: parafia w Parszowicach oraz parafia Świętej Rodziny w Legnicy.



Uroczystość Jubileuszu Mszy Prymicyjnej bł. ks. Jerzego Popiełuszki

W kościele p. w. Św. Rodziny w Parszowicach miała miejsce uroczystość Jubileuszu Mszy Świętej Prymicyjnej, którą przed czterdziestu laty odprawił w tej świątyni błogosławiony Ksiądz Jerzy Popiełuszko.

28 maja 1972 bl. Ks. Jerzy przyjął święcenia z rąk Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Archikatedrze św. Jana w Warszawie, a już 4 czerwca 1972 roku w kościele w Parszowicach razem ze swoim kolegą Bogdanem Liniwskim odprawił jedną z pierwszych Mszy Św. tuż po święceniach. O tym fakcie przypominają pamiątkowe tablice.

Od 2005 roku w tym właśnie miejscu gromadzą się wierni oraz członkowie Solidarności Zagłębia Miedziowego by upraszać wstawiennictwo Ks. Jerzego – patrona ludzi pracy.

15 października 2010 roku dzięki staraniom ówczesnego proboszcza parafii ks. Waldemara Wesołowskiego oraz przewodniczącego legnickiej Solidarności Bogdana Orłowskiego kościół w Parszowicach otrzymał na własność relikwie błogosławionego Ks. Jerzego Popiełuszki.

W tym roku wierni już po raz siódmy zgromadzili się, aby uczcić pamięć błogosławionego. Uczestnicy uroczystości obejrzały prezentację multimedialną poświęconą życiu Księdza Jerzemu, wzięli udział w uroczystej Mszy Św. oraz wysłuchali koncertu muzycznego w wykonaniu zespołu ROTA ze Złotoryi. W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele Solidarności z przewodniczącym Bogdanem Orłowskim oraz dwa pocztu sztandarowe NSZZ „Solidarność”: Regionu Zagłębia Miedziowe oraz ZG Rudna.

W trakcie uroczystości wspomniano postać Błogosławionego – prezentację poświęconą jego życiu przygotował i wzbogacił o słowo mówione dk Paweł Lityński, a uroczystą Mszę Świętą celebrował ks. Pralat Wiesław Migdał. Jego homilia, bardzo osobista, łącząca przeszłość i teraźniejszość poruszyła serca zebranych. Na zakończenie zgromadzeni mogli wysłuchać montażu słowno – muzycznego, który przygotował zespół „Rota” ze Złotoryi działający pod kierownictwem Urszuli Regulskiej. Słowo mówione oraz pieśni patriotyczne, zwłaszcza te nawiązujące do historii najnowszej, wzruszyły zaproszonych gości i parafian, którzy wyrazili nadzieję na ponowne spotkanie upamiętniające męczenną śmierć Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki tym razem w miesiącu październiku.

C
M
Y
K

C
M
Y
K

C
M
Y
K

C
M
Y
K

Czudowska o emeryturach

Wystąpienie senator Doroty Czudowskiej w debacie Senatu RP o ustawie emerytalnej, w dniu 23 kwietnia 2012r.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Senat Rzeczypospolitej Polskiej, Izba Wyższa Parlamentu ustanowi prawo skazujące większość Polaków na dożywotnią pracę za minimalną pensję. Ale to w założeniu. W praktyce tej pracy nie będzie, zatem ludzie zostaną bez pracy i bez emerytur bo nie wypracują odpowiedniej ilości lat.

Ale za 20 lat to już nie będzie problemem tego rządu i tych partii. Chociaż dzisiaj wspólnie wielu z państwa ponieważ mam świadomość, że zmuszeni jesteście do dyscypliny głosowania chociaż w sercu nie jesteście przekonani do tej ustawy.

Nie mogę zrozumieć, że senatorowie PO i PSL nie przyjmują żadnych argumentów przeciwko tej ustawie. A przecież głosy senatorów opozycji to wyraz opinii prawie 80% społeczeństwa. Wystarczy posłuchać ludzi i pociątać gazety, które nie są rządowymi tubami. Pod wnioskiem o referendum w tej sprawie podpisało się ponad 2 mln osób. I co? Sejm odrzucił wniosek o referendum a Premier nazwał petakiem przewodniczącego NSZZ „Solidarność” pana Piotra Dudę!

Senat zaś, nie wpuścił dzisiaj przewodniczącego Solidarności na Salę Obrad. To wstyd i hańba Panie i Panowie Senatorowie dla naszej Izby! 30 marca br. wysłuchałam w Sejmie przemówienia Piotra Dudy. I byłam dumna, że od 31 lat jestem członkiem NSZZ „Solidarność”. W swoim przemówieniu pan przewodniczący

in. cytował wypowiedzi polityków PO sprzed miesięcy.

Przytoczę ponieważ sądzę że nie cytacie „moherowych” gazet.

1. „(...) w Polsce nie ma potrzeby podnoszenia wieku emerytalnego. – Można stworzyć możliwość wyboru – na przykład z wyższą emeryturą. Nic na siłę”. Bronisław Komorowski, debata przed wyborami prezydenckimi – 28.06.2010r.

2. „Nie wierzę, żeby wszyscy ludzie zbliżający się do siedemdziesięciu lat mogli pracować w swoich zawodach z równą wydajnością, jak robili to wcześniej. (...) Trzeba znaleźć rozwiązanie elastyczne, miękkie, przede wszystkim dobre dla ludzi, zachęcające ich do dłuższej aktywności zawodowej, a w konsekwencji dobre dla równowagi demograficznej na rynku pracy”. Donald Tusk, Gazeta Wyborcza – 19.03.2011r.

3. „(...) Proste podwyższenie wieku emerytalnego jest w pewnym sensie pojęciem na skróty i zaktualizowaniem sprawy przy użyciu topora, a nie skalpela”. Jacek V. Rostowski, Polska – Głos Wielkopolski – 9 czerwca 2011r.

Przed laty byłam tzw. lekarzem zakładowym. Wizytowałam zakłady pracy, badałam stan zdrowia pracowników – wodociągów, komunikacji miejskiej, gospodarki komunalnej czyli stolarnie, warsztaty mechaniczne. Tam się na prawdę nie da pracować do 67 r. życia! Szczęśliwi, którzy dożyją emerytury. Częściej wcześniej przechodzą na rentę inwalidzką.

Więc skąd i po co ten pośpiech? Czy nie najpierw powinniśmy stworzyć program rozwoju Polski na najbliższe 10-20 lat? Program, który stworzy miejsca pracy dla silnych i słabych, dla wykształconych i tych bez wykształcenia, którzy potrafią jednak sumiennie wykonywać zleconą im pracę. Program, który by zatrzymywał i korzystał z wiedzy, umiejętności i entuzjazmu młodych ludzi, którzy dzisiaj zasilają gospodarkę Niemiec, USA czy Australii.

A polityka prorodzinną? Siłą każdego Państwa jest jego terytorium i ludzie. Z samolotu, którym przylatuję do Warszawy widać, jak wiele jest jeszcze na naszej ziemi miejsca dla nowych pokoleń Polaków. Miejsce jest na co najmniej następne 38 mln. Każde dziecko w rodzinie to za kilkanaście lat ręce do pracy – najpierw w domu rodzinnym, potem w wybranym zawodzie.

Czy naprawdę Polski Rząd nie ma możliwości stworzenia gwarancji takich kredytów inwestycyjnych zamiast lichwiarskich pożyczek bankowych bądź dopłat tak biurokratyzowanych, że niemożliwych do spełnienia warunków ich otrzymania? Więc najpierw polityka prorodzinną, nowoczesne miejsca pracy, dobra płaca, nadzór państwa nad przestrzeganiem kodeksy pracy, sprawiedliwe podatki, edukacja, ochrona zdrowia, likwidacja korupcji a dopiero na

wał do 67 r. życia! Szczęśliwi, którzy dożyją emerytury. Częściej wcześniej przechodzą na rentę inwalidzką.

Więc skąd i po co ten pośpiech? Czy nie najpierw powinniśmy stworzyć program rozwoju Polski na najbliższe 10-20 lat? Program, który stworzy miejsca pracy dla silnych i słabych, dla wykształconych i tych bez wykształcenia, którzy potrafią jednak sumiennie wykonywać zleconą im pracę. Program, który by zatrzymywał i korzystał z wiedzy, umiejętności i entuzjazmu młodych ludzi, którzy dzisiaj zasilają gospodarkę Niemiec, USA czy Australii.

A polityka prorodzinną? Siłą każdego Państwa jest jego terytorium i ludzie. Z samolotu, którym przylatuję do Warszawy widać, jak wiele jest jeszcze na naszej ziemi miejsca dla nowych pokoleń Polaków. Miejsce jest na co najmniej następne 38 mln. Każde dziecko w rodzinie to za kilkanaście lat ręce do pracy – najpierw w domu rodzinnym, potem w wybranym zawodzie.

Czy naprawdę Polski Rząd nie ma możliwości stworzenia gwarancji takich kredytów inwestycyjnych zamiast lichwiarskich pożyczek bankowych bądź dopłat tak biurokratyzowanych, że niemożliwych do spełnienia warunków ich otrzymania? Więc najpierw polityka prorodzinną, nowoczesne miejsca pracy, dobra płaca, nadzór państwa nad przestrzeganiem kodeksy pracy, sprawiedliwe podatki, edukacja, ochrona zdrowia, likwidacja korupcji a dopiero na

wał do 67 r. życia! Szczęśliwi, którzy dożyją emerytury. Częściej wcześniej przechodzą na rentę inwalidzką.

Więc skąd i po co ten pośpiech? Czy nie najpierw powinniśmy stworzyć program rozwoju Polski na najbliższe 10-20 lat? Program, który stworzy miejsca pracy dla silnych i słabych, dla wykształconych i tych bez wykształcenia, którzy potrafią jednak sumiennie wykonywać zleconą im pracę. Program, który by zatrzymywał i korzystał z wiedzy, umiejętności i entuzjazmu młodych ludzi, którzy dzisiaj zasilają gospodarkę Niemiec, USA czy Australii.

A polityka prorodzinną? Siłą każdego Państwa jest jego terytorium i ludzie. Z samolotu, którym przylatuję do Warszawy widać, jak wiele jest jeszcze na naszej ziemi miejsca dla nowych pokoleń Polaków. Miejsce jest na co najmniej następne 38 mln. Każde dziecko w rodzinie to za kilkanaście lat ręce do pracy – najpierw w domu rodzinnym, potem w wybranym zawodzie.

Czy naprawdę Polski Rząd nie ma możliwości stworzenia gwarancji takich kredytów inwestycyjnych zamiast lichwiarskich pożyczek bankowych bądź dopłat tak biurokratyzowanych, że niemożliwych do spełnienia warunków ich otrzymania? Więc najpierw polityka prorodzinną, nowoczesne miejsca pracy, dobra płaca, nadzór państwa nad przestrzeganiem kodeksy pracy, sprawiedliwe podatki, edukacja, ochrona zdrowia, likwidacja korupcji a dopiero na

korci-cuwy-dłużeńie czasu pracy. Ale najpierw dla tych którzy chcą, mogą i mają gdzie pracować.

Argument, że wielu ludzi nie chce emerytury jest chybiony, ponieważ i bez naszych ustaw i dawniej i dzisiaj i w przyszłości osoby wybierające tzw. wolne zawody – artyści, lekarze, adwokaci, zwykłe pracują do śmierci. I nie tylko z powołania – szkoda także rezygnować z relatywnie wysokich zarobków.

Praca, dla „mitycznego” 70% wzrostu przyszłej emerytury tylko dla tych, którzy nie umieją liczyć może być zachęcająca. 70% od jakiej kwoty? – od 2500 euro emerytury Niemca czy 800zł Polaka?

Wysoka Izbo! Będę głosowała w wnioskiem mniejszości Komisji Rodziny i Polityki Społecznej i odrzucenie ustawy w całości. I sądzę, że należy pójść dalej i w ogóle zrezygnować ze składek emerytalnych a zastawić tylko składkę chorobową i wypadkową. Państwo zaoszczędzi na utrzymaniu kosztownego urzędnictwo bankowego systemu, a o zabezpieczenie swoich kilku lat starości sami się zatroszczymy.

Wzrost płac zdaniem „Solidarności” to wstyd, że Marszałek Borusewicz traktuje Senat, jak swój prywatny folwark. - Wszystkie apele o spokój w czasie Euro 2012 brzmiały w tej sytuacji jak kpina i prowokacja. Rządzący pokazują, gdzie jest miejsce związku zawodowego - na ulicy - mówi szef „S”.

Zdaniem przewodniczącego „Solidarności” to wstyd, że Marszałek Borusewicz traktuje Senat, jak swój prywatny folwark. - Wszystkie apele o spokój w czasie Euro 2012 brzmiały w tej sytuacji jak kpina i prowokacja. Rządzący pokazują, gdzie jest miejsce związku zawodowego - na ulicy - mówi szef „S”.

Wzrost płac zdaniem „Solidarności” to wstyd, że Marszałek Borusewicz traktuje Senat, jak swój prywatny folwark. - Wszystkie apele o spokój w czasie Euro 2012 brzmiały w tej sytuacji jak kpina i prowokacja. Rządzący pokazują, gdzie jest miejsce związku zawodowego - na ulicy - mówi szef „S”.

Wzrost płac zdaniem „Solidarności” to wstyd, że Marszałek Borusewicz traktuje Senat, jak swój prywatny folwark. - Wszystkie apele o spokój w czasie Euro 2012 brzmiały w tej sytuacji jak kpina i prowokacja. Rządzący pokazują, gdzie jest miejsce związku zawodowego - na ulicy - mówi szef „S”.

Wzrost płac zdaniem „Solidarności” to wstyd, że Marszałek Borusewicz traktuje Senat, jak swój prywatny folwark. - Wszystkie apele o spokój w czasie Euro 2012 brzmiały w tej sytuacji jak kpina i prowokacja. Rządzący pokazują, gdzie jest miejsce związku zawodowego - na ulicy - mówi szef „S”.

Wzrost płac zdaniem „Solidarności” to wstyd, że Marszałek Borusewicz traktuje Senat, jak swój prywatny folwark. - Wszystkie apele o spokój w czasie Euro 2012 brzmiały w tej sytuacji jak kpina i prowokacja. Rządzący pokazują, gdzie jest miejsce związku zawodowego - na ulicy - mówi szef „S”.



Wzrost płac zdaniem „Solidarności”

Minimalne wynagrodzenie na poziomie 1626 zł, odmrożenie płac w sferze budżetowej i ich wzrost o 9 proc. to niektóre propozycje „Solidarności” w sprawie wzrostu wynagrodzeń w 2013 r.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „S” przyjęło wczoraj stanowisko w sprawie propozycji wzrostu wynagrodzeń oraz emerytur i rent w 2013 r. Zgodnie z przedstawionymi przez rząd prognozami wzrostu PBK oraz inflacji, NSZZ „Solidarność” domaga się:

- wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej na poziomie nie mniejszym niż 9 proc.
- wzrostu minimalnego wynagrodzenia na poziomie nie mniejszym niż 8,4 proc. (1626 zł)
- wzrostu emerytur i rent na poziomie nie mniejszym niż prognozowana stopa inflacji na 2013 r. (2,7 proc.) plus 50 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w roku 2012.

„Solidarność” wskazuje również, iż normalny wzrost wynagrodzeń w gospodarce narodowej powinien wynosić nie mniej niż 5,6 proc. Od 2007 r. prognozowane przez rząd wskaźniki cen towarów i usług znacząco różnią się od rzeczywistego wzrostu inflacji. W 2011 r. zakładano inflację na poziomie 2,3 proc. a na koniec roku wyniosła ona aż 4,3 proc. Podobnie jest w tym roku. W ustawie budżetowej zakładano inflację na poziomie 2,8 proc. a już teraz Ministerstwo Finansów przewiduje, że inflacja na koniec roku będzie nie mniejsza niż 4 proc.

– To oznacza, że wzrost płac w wielu sektorach gospodarki nie nadąga za inflacją. Wzrastają koszty utrzymania mieszkań czy ceny żywności. To największa część domowych budżetów. Wydaje się, że w przyszłym roku prognozowana i rzeczywista inflacja również będą się różnić. Niestety na niekorzyść pracowników – tłumaczy Henryk Nakonieczny, członek prezydium KK NSZZ „S” odpowiedzialny za dialog społeczny.

W przyjętym stanowisku prezydium zaznacza, że „Solidarność” zastrzega sobie prawo korekty swoich propozycji w przypadku zmiany przez rząd prognozowanych wskaźników makroekonomicznych na 2013 r. (wzrost PKB i inflacji).

Przedstawienie własnych propozycji wzrostu wynagrodzeń wynika z ustawy o Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych. Zgodnie z nią partnerzy społeczni przedstawiają swoje prognozy do końca maja.

Dział Informacji KK

Senat za pracą do 67 roku życia

Senat przyjął ustawę wydłużającą wiek emerytalny. - Maszynka działa. Kocalija pokazuje, że może przegłosować wszystko co chce ignorując opinie społeczną - komentuje Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „S”.

- My broni nie składamy. Jest prezydent, jest Trybunał Konstytucyjny. Na

pewno nie damy zapomnieć wyborcom, kto podejmuje antyspołeczne decyzje - mówi Piotr Duda.

Rano Senat bez poprawek przyjął ustawę wydłużającą wiek emerytalny kobiet i mężczyzn do 67 roku życia. Za głosowało 63 senatorów, przeciw było 31. Senatorowie przyjęli również zmiany w systemie emerytalnym służb mundurowych.

Senackie prace nad przyjętymi w ubiegłym tygodniu przez Sejm ustawami, rozpoczęły się wczoraj. Nie obyło się bez skandalu. Marszałek Senatu, Bogdan Borusewicz postanowił nie wpuścić na posiedzenie Senatu przedstawicieli NSZZ „Solidarność”. Jak twierdził, wyciągnął wnioski z wydarzeń, które miały miejsce przed Sejmem w 11 maja.

Zdaniem przewodniczącego „Solidarności” to wstyd, że Marszałek Borusewicz traktuje Senat, jak swój prywatny folwark. - Wszystkie apele o spokój w czasie Euro 2012 brzmiały w tej sytuacji jak kpina i prowokacja. Rządzący pokazują, gdzie jest miejsce związku zawodowego - na ulicy - mówi szef „S”.

Dział Informacji KK

(Nie)rodzinne świadczenia

Świadczenia rodzinne w Polsce należą do najniższych w Europie i nic nie wskazuje na to, że w najbliższym czasie miałyby się zmienić.

W czwartek Trójstronna Komisja ds. Społeczno-Gospodarczych rozpoczęła negocjacje rządowych propozycji waloryzacji progów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych i pomocy społecznej oraz samych wysokości świadczeń. - Zamrożenie przez ostatnie osiem lat progów dochodowych spowodowało, że wskaźniki rodzinnych zostało pozbawionych aż 2,8 mln dzieci. Niestety zaproponowana przez rząd waloryzacja jest tak niewielka, że dostęp do nich zyska dużo mniej dzieci niż go straciło - mówi Zbigniew Krużyński z Biura Polityki Społecznej Komisji Krajowej NSZZ „S”.

Zgodnie z rządową propozycją kryterium dochodowe uprawniające do zasiłku rodzinnego wzrosło od listopada

tego roku do 539 zł (obecnie 504 zł) i 623 zł (583 zł) w przypadku rodzin wychowujących dziecko niepełnosprawne. Drugi etap podwyżki nastąpiłby w 2014 r. Podwyższone mają być również same zasiłki. Świadczenie na dziecko do 5 roku życia z 68 do 77 zł, na dziecko powyżej 5 roku życia do ukończenia 18 roku życia z 91 do 106 zł, na dziecko powyżej 18 roku życia do ukończenia 24 roku życia z 98 do 115 zł.

Analiza Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej dołączona do materiałów przesłanych przed posiedzeniem Trójstronnej Komisji wskazuje, że około 40 proc. dzieci (tj. ok. 4,3 mln) wychowuje się w rodzinach, które nie osiągnęły dochodów pozwalających na zaspokojenie potrzeb na poziomie koszyka dóbr i usług konsumpcyjnych który zapewnia prawidłową realizację funkcji rodziny.

W najtrudniejszej sytuacji są rodziny, w których na utrzymaniu jest czworo lub więcej dzieci. Według badań MPIPS

prawie 75 proc. takich rodzin nie jest w stanie zaspokoić wszystkich swoich potrzeb. Natomiast 24 proc. żyje na granicy minimum egzystencji, tzn. że jest w stanie zaspokoić tylko te potrzeby, które nie mogą być odłożone w czasie a ich niezaspokojenie prowadzi do biologicznego wyniszczenia i zagrożenia życia.

- Zgadamy się z przedstawioną w materiałach rządowych opinią, że proponowana waloryzacja jest niewystarczająca w stosunku do rosnących kosztów funkcjonowania rodziny. W obecnej formie świadczenia rodzinne nie stanowią znaczącego elementu polityki rodzinnej państwa - mówi Krużyński.

Według danych Eurostat-u (opublikowanych w 2012 roku) odnoszących się do 2009 roku Polska zajmuje ostatnie miejsce wśród państw EU pod względem wydatków na politykę rodzinną w stosunku do Produktu Krajowego Brutto.

Dział Informacji KK



MOP zbada, czy sąd naruszył prawo do strajku

Polska narusza prawo do strajku – uważa NSZZ „Solidarność” i składa skargę do Międzynarodowej Organizacji Pracy.



Bezpośrednią przyczyną skargi jest wydane przez sąd cywilny postanowienie zakazujące organizowania oraz prowadzenia strajku w LOT Aircraft Maintenance Services. Na skutek decyzji sądu, wydanej jedynie na podstawie opinii pracodawcy, z pracy zwolnionych zostało 10 działaczy związkowych. Pracę stracili związkowcy z zakładowej organizacji NSZZ „Solidarność” i Związku Zawodowego Naziemnego Personelu Lotniczego. Dlatego skarga do MOP jest przygotowywana wspólnie przez „Solidarność” i OPZZ.

Zdaniem ekspertów NSZZ „Solidarność” sąd cywilny wydając postanowienie zakazujące organizowania oraz prowadzenia strajku naruszył ratyfikowaną przez Polskę konwencję MOP nr 87 dotyczącą wolności związkowej i prawa do organizowania się. Za niezgodne z międzynarodowymi standardami pracy eksperci uznali również, wydanie przez sąd postanowienia na posiedzeniu niejawnym bez poinformowania o tym strony związkowej.

W myśl konwencji nr 87 władza publiczna, a sąd do niej należy, nie może ograniczać działalności związkowej, jeżeli jest ona prowadzona zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.

Za niezgodne z międzynarodowymi standardami pracy „S” uznaje również fakt, że sąd cywilny bez przeprowadzenia rozprawy i postępowania dowodowego uznał przedstawione przez pracodawcę

argumenty za pewne. „Wydanie przez sąd cywilny orzeczenia o zabezpieczeniu roszczenia pracodawcy w ten sposób, że zakazuje się uczestniczącym w sporze zbiorowym związkowi zawodowym organizowania oraz prowadzenia strajku, oznacza konieczność przerwania prowadzonej akcji protestacyjnej bez badania jej legalności” – czytamy w skardze, która w najbliższych dniach zostanie przesłana do MOP.

Eksperti „Solidarności” są zdania, że Polska powinna zadbać o właściwe stosowanie konwencji MOP w praktyce sądowej. Zakaz strajku o którym orzeka sąd cywilny na posiedzeniu niejawnym bez udziału stron sporu zbiorowego, narusza zagwarantowaną w przepisach MOP wolność związkową.

– W celu prawidłowej realizacji ratyfikowanej konwencji nr 87 MOP, niezbędne jest jasne określenie, że sąd cywilny nie może na posiedzeniu niejawnym udzielić pracodawcy zabezpieczenia w postaci wprowadzenia zakazu organizowania oraz prowadzenia strajku – tłumaczy Ewa Podgórska-Rakiel.

Rozpatrywanie skargi przez MOP może potrwać nawet kilka miesięcy. Jeśli MOP uzna ją za zasadną wezwie rząd do zapewnienia właściwej realizacji konwencji w praktyce. Ostatnia skarga „S” do MOP dotyczyła prawa do zrzeszania się w związki zawodowe osób zatrudnionych na umowach cywilno-prawnych. MOP uznał argumentację Związku i wezwał rząd do zmiany przepisów, aby umożliwić wszystkim bez względu na formę zatrudnienia możliwość organizowania się w związkach zawodowych.

[Dział Informacji KK](#)

Czarny dzień w historii MOP

Pracodawcy odmówili dyskusji na temat łamania praw pracowniczych i związkowych w krajach, gdzie występują najpoważniejsze naruszenia standardów pracy.

30 czerwca br rozpoczęła się coroczna Międzynarodowa Konferencja Pracy. W ramach Konferencji, od 1926 roku, trójstronny Komitet Stosowania Standardów (pracownicy, pracodawcy, rządy) bada przypadki najpoważniejszych naruszeń praw pracowniczych i związkowych zagwarantowanych w konwencjach MOP.

To co zdarzyło się w czasie obecnej sesji Komitetu było bezprecedensowe. Grupa Pracodawców odmówiła bowiem dyskusji na temat łamania praw pracowniczych i związkowych krajach, w których związkowcy są mordowani, porywani, więzieni, zastraszani, wyrzuceni z pracy (np Gwatemala, Fidżi, Swaziland, Zimbabwe, Turcja, Białoruś, Gruzja). W ten sposób Pracodawcy zablokowali pracę, licząc ok. 500 osób Komitetu. Nie zgadzając się na rozpatrzenie jakichkolwiek przypadków odnoszących się do fundamentalnej Konwencji nr 87, w których choćby słowem wspomina się o prawie do strajku. Podważyli zatem istotę funkcjonowania Komitetu i rolę jaką pełni oraz zanegowali prawo pracowników do strajku, wynikające z Konwencji 87.

Pracodawcy nie tylko zablokowali pracę Komitetu Stosowania

Standardów, ale również ostro zaatakowali Komitetu Ekspertów, który pełni rolę jednego z najważniejszych mechanizmów kontrolnych MOP. Żeby zrozumieć wagę tego ataku, trzeba wiedzieć, że Komitet Ekspertów składa się z 17 niezależnych osób (sędziowie, prawnicy), o wysokim morale i szerokiej wiedzy prawnej. Na podstawie corocznych sprawozdań przesyłanych do Komitetu Ekspertów przez rządy, pracodawców i pracowników, Komitet przygotowuje raport opisujący w jaki sposób, i czy, rządy przestrzegają w prawie i praktyce zapisów konwencji MOP. Komitet nie tylko stwierdza, czy i w jakim stopniu, dana Konwencja jest przestrzegana, ale również orzeka i wskazuje co powinno zrobić państwo, naruszające Konwencję, aby poprawić sytuację w swoim kraju.

W tym roku Komitet Ekspertów miał za zadanie przygotować raport na temat 8 fundamentalnych Konwencji MOP, w tym konwencji dotyczących prawa do zrzeszania się i rokowań zbiorowych. W raporcie można znaleźć rzetelną analizę na temat stanu ratyfikacji tych konwencji, ich stosowania, naruszania, przeszkód stojących na przeszkodzie w ich ratyfikacji i im-

plementacji - można też znaleźć kilka pozytywnych przykładów. W raporcie Ekspertów, jak to jest w zwyczaju od kilkudziesięciu lat, zwracają uwagę na pojawiające się przy tej okazji trudności i wskazują różne możliwości rozwiązania problemów. Wskazują również jak należy interpretować pewne zapisy Konwencji, które wywołują wątpliwości.

Atak Pracodawców na niezależny Komitet Ekspertów MOP, zablokowanie pracy Komitetu Stosowania Konwencji i zanegowanie omawiania przypadków odnoszących się do prawa do strajku jest, zdaniem Grupy Pracowniczej w MOP, elementem przemyślanej strategii zmierzającej do osłabienia istoty roli i funkcji jaką spełnia MOP. Za to co się stało pełną i jedyną odpowiedzialność ponosi Grupa Pracodawców. Jeżeli Pracodawcy nie zmienią swojej postawy, nie zechcą odpowiedzialnie i poważnie dyskutować oraz wypracowywać rozwiązań w drodze kompromisu, a nie szantażu, jak miało to miejsce, to jedyna międzynarodowa organizacja trójstronna właściwie przestanie istnieć.

Anka Wolańska, członek Rady Administracyjnej MOP, tegoroczna delegatka na MKP.

Wójcik krytykuje rząd

Dialog społeczny w Polsce jest mitem. Polski rząd ignoruje opinie Komisji Trójstronnej na poziomie krajowym, kierując do Parlamentu projekty ustaw całkowicie odmienne od ustaleń tej komisji, bądź nie pytając komisji o opinie w ogóle- takie stwierdzenia padły podczas czerwcowej sesji w Genewie Międzynarodowej Organizacji Pracy z ust Tomasza Wójcika. Członek prezydium dolnośląskiej „Solidarności” jest od wielu lat reprezentantem strony pracowniczej wchodzącym w skład polskiej delegacji.

WYSTĄPIENIE DELEGATA PRACOWNICZEGO, TOMASZA WÓJCIKA 101. SESJA MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI PRACY 7 CZERWCA 2012 R.

Panie Przewodniczący, Szanowni Delegaci,

Przemawiając w imieniu polskiej delegacji pracowniczej pragnę pogratulować Panu Przewodniczącemu wyboru na tę niezwykle odpowiedzialną funkcję. Moje gratulacje kieruję również na ręce Pana Guya Rydera, życząc mu sukcesów w tak trudnym dla ludzi pracy okresie. Dziękuję również Dyrektorowi Generalnemu Juanowi Somavia za

niezwykłą pracę, szczególnie na rzecz Pracy Godziwej, przez ostatnie 14 lat.

W czasie gdy cały świat zmagają się z następującym kryzysem gospodarczym i kryzysem zatrudnienia, dialog społeczny powszechnie uznawany jest jako warunek „sine qua non” przeciwstawienia się tym kryzydom.

Z ogromnym żalem muszę zakomunikować dostojnemu zgromadzeniu, że ostatni rok ujawnił, że dialog społeczny w Polsce jest mitem. Polski rząd ignoruje opinie Komisji Trójstronnej na poziomie krajowym, kierując do Parlamentu projekty ustaw całkowicie odmienne od ustaleń tej komisji, bądź nie pytając komisji o opinie w ogóle.

Kilka dni temu polski parlament przyjął ustawę o przedłużeniu wieku emerytalnego

do 67 lat, dokładnie według projektu rządowego (mężczyznom przedłużono czas pracy o 2 lata, a kobietom o 7 lat). Ustawę przyjęto bez żadnych konsultacji społecznych, co więcej zignorowano wnioski o referendum w tej sprawie poparty podpisami ponad 2 milionów obywateli.

Nasz sprzeciw dotyczy nie tylko naruszenia istoty dialogu społecznego ale również całkowicie błędnych rozwiązań wyłączenie przedłużających wiek w którym można otrzymać emeryturę. Przyjęte rozwiązania lekceważą fakt, że mamy w Polsce bezrobocie na poziomie ponad 13%, że wydłużenie wieku koniecznego do osiągnięcia emerytury nie przyczynia się do utworzenia choćby jednego miejsca pracy.

Faktycznie oznacza to, że rośnie niebezpieczeństwo zwiększenia się bezrobocia wśród ludzi młodych, które i tak jest dramatycznie wysokie (obecnie jest to blisko 30%, a niektórych regionach kraju osiąga nawet prawie 60%).

Oceniamy, że brak dialogu społecznego w Polsce spowodowany jest przede wszystkim powszechnie niskim poziomem stoso-

wania prawa wolności związkowej oraz prawa do rokowań zbiorowych. Istnieje wiele złych praktyk na poziomie przedsiębiorstw, które mimo gwarancji prawnych, praktycznie prowadzą do zwalczania związków zawodowych. Również stosowanie nowych, złych form zatrudnienia, zwłaszcza ludzi młodych, powodujących brak zabezpieczenia społecznego, w praktyce uniemożliwia organizowanie się pracownikom. Ponadto należy wskazać na nieustaną i powszechną propagandę antyzwiązkową oraz całkowity brak w systemie edukacyjnym informacji na temat praw pracowniczych i roli związków zawodowych.

Większość skarg kierowanych do prokuratury, dotycząca naruszania wolności związkowej jest umarzana z powodu, jak to się określa w języku prawniczym, „niskiej szkodliwości społecznej czynu”. Rodzi to dodatkowe frustracje i poczucie nieskuteczności prawa w Polsce.

Liczymy, że Międzynarodowa Organizacja Pracy zwróci na ten aspekt wolności związkowej w Polsce, baczniejszą uwagę. Szanowni Delegaci,



Z prawdziwą satysfakcją odnoszę, mówię, że sugestia, którą składam tutaj od wielu lat, dotycząca statystyki procentowego rozpowszechnienia Fundamentalnych Konwencji MOP, znalazła zastosowanie w Raporcie VI na obecnej sesji MKP – (see: Fundamental principles and rights at work: From commitment to action: page 18).

Fakt, że Konwencja nr 87 nie obejmuje prawie 55% ludności świata, wskazuje na pilną konieczność znalezienia w funduszach MBP odpowiednich środków zapewniających efektywną promocję ratyfikacji tej Konwencji, a także Konwencji nr 98.

Zachęcam również MBP, aby ten rodzaj statystyki wprowadzić na stałe do corocznego raportu (Report III(2))przeznaczonego do dyskusji w Komitecie Stosowania Konwencji i Zaleceń MKP.

Dziękuję za uwagę

